

Janusz Hochleitner  
(Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)



## Wybrane zagadnienia z życia społeczno-religijnego pruskiego mieszczaństwa po II pokoju toruńskim (do połowy XVI w.)

Polska na przełomie wieków XV i XVI nie była jeszcze scentralizowanym organizmem państwowym i nie obejmowała zakresem swojego działania wielu wycinków życia społecznego (np. gospodarki, kultury, opieki społecznej, służby zdrowia itd.). Ówczesny ustroj państwowy funkcjonował w pewnym rozproszeniu. W tym czasie w wielu państwach europejskich spotykamy raczej różne formy „monarchii mieszanych”, w których monarcha zmuszony był „dzielić” się swoją władzą – jeśli nie ze zgromadzeniami stanowymi, to zawsze z dostojnikami państwa, arystokracją, duchowieństwem czy samorządami miejskimi. Państwa nowożytne pozostały organizmami złożonymi z wielu terytoriów, powiązanych z władzą centralną rozmaitymi więzami, które stopniowo przez stulecia precyzowano<sup>1</sup>. W tej perspektywie warto przeanalizować funkcje miast oraz poznać ich znaczenie, zwłaszcza w Prusach Królewskich, w których przez stulecia miały one u władcy wyjątkowo silną pozycję. Niniejsze rozważania koncentrują się na wybranych miastach, przede wszystkim położonych w dominium warmińskim oraz w województwie malborskim.

Miasta wraz z mieszkańcami pełniły w procesie scalania ustrojowego państw niezwykle ważną rolę. W przypadku ziem pruskich warto podkreślić, iż to mieszkańcy miast potrafili w pierwszej połowie XV w. zbudować sprawną organizację – Związek Pruski. Wywołał on działania zbrojne (powstanie antykrzyżackie), które przekształciły się w długotrwałą wojnę między państwem krzyżackim a Polską<sup>2</sup>. Od przywileju inkorporacyjnego Kazimierza Jagiellończyka (6 III 1454 r.) miastom pruskim zagwarantowane zostały odrębne przywileje, w tym także możliwość współdziałania w rządach wraz ze szlachtą. Nie było takiej praktyki w innych prowincjach Rzeczypospolitej.

<sup>1</sup> J. Poraziński, *Małe miasta Prus Królewskich w systemie politycznym Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, w: *Średniowieczne zakony rycerskie i tradycja Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, red. J. Hochleitner, Elbląg 2010, s. 129–135. Por.: K. Friedrich, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, Poznań 2005.

<sup>2</sup> Szerzej: M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na aktywność przedstawicieli miast pruskich – por.: W. Długokęcki, *Elity władzy miasta Malborka w średniowieczu*, Malbork 2004; R. Skowrońska-Kamińska, *Posłowie wielkich miast pruskich w latach 1411–1454. Przyczynki do funkcjonowania elit politycznych w średniowieczu*, Malbork 2007.

Poniżej w sposób szczególny zostanie przedstawiony ruch reformacyjny, który właśnie w miastach odniósł największe swoje sukcesy. To zjawisko lepiej można zrozumieć, gdy pozna się specyficznie duże wpływy mieszczan na życie społeczno-polityczne nie tylko swojej prowincji.

### Prusy Królewskie

Miesiąc trwały rokowania pokojowe. Ich wynikiem był tzw. II pokój toruński z 19 października 1466 r. Na mocy traktatu Polsce przyznano zachodnią część państwa zakonnego („królewską część Prus”), którą powszechnie nazywano Prusami Królewskimi. Nowa prowincja Rzeczypospolitej bez Warmii zajmowała 19657 km<sup>2</sup> powierzchni<sup>3</sup>. Ziemie te otrzymały dużą autonomię prawną, którą zachowały do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej. W Prusach Królewskich struktura własności była specyficzna. Po pokoju toruńskim większość dóbr należących do zakonu krzyżackiego stała się własnością królewską, a krzyżackich komturów zastąpili polscy zarządcy – starostowie.

W Prusach Królewskich, w porównaniu z ziemiami koronnymi, duży był odsetek ludności miejskiej. W XVI w. aż 36,5% ludzi mieszkało w miastach. Przeszło 60% ludności miejskiej Prus Królewskich mieszkało w trzech miastach, a Gdańsk kontrolował życie gospodarcze w całej prowincji – praktycznie nie było w Prusach miasta, które w taki czy inny sposób nie byłoby z tym ośrodkiem związane lub nie odczuwało jego oddziaływania<sup>4</sup>.

Prusy Królewskie zostały podzielone na województwa i powiaty. Odrębne jednostki terytorialne stanowiły wydzielone obszary, należące do Kościoła i wielkich miast. Aż do roku 1772 Prusy Królewskie składały się z województw: chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego<sup>5</sup>. Obszar świeckiego terytorialnego władztwa biskupów i kapituły warmińskiej pozostał odrębną jednostką terytorialno-ustrojową<sup>6</sup>. Obszarowo te okręgi były zróżnicowane administracyjnie: pomorskie – 12907 km<sup>2</sup>, chełmińskie – 4654 km<sup>2</sup>, Warmia – 4250 km<sup>2</sup>. Województwo malborskie w połowie XVI w. zamieszkiwało 55032 mieszkańców, z czego 23720 osób żyło w miastach, a 31312 na wsi<sup>7</sup>. W największym mieście tego województwa – w Elblągu – w drugiej połowie XVI w. mieszkało blisko 15 tys. ludzi<sup>8</sup>.

W przyłączonym terytorium król stawał się właścicielem ziemi chełmińskiej, michałowskiej, Powiśla i Pomorza Gdańskiego. Do najważniejszych nabytków należały przede

<sup>3</sup> M. Biskup, L. Koc, *Atlas Historyczny Polski: Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1961, s. 28 n.; W. Odyniec, *Dzieje Prus Królewskich 1454–1772*, Warszawa 1972, s. 18.

<sup>4</sup> Szerzej: S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966; J.M. Małek, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1968; J. Wijaczka, *Gospodarka Prus Królewskich, w: Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka. Szkice z dziejów*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 173–178.

<sup>5</sup> E. Kizik, *Uwagi wstępne. Prusy Królewskie: środowisko geograficzne, administracja, demografia*, w: *Prusy Królewskie*, s. 17–30.

<sup>6</sup> Por.: A. Szorc, *Dominum warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.

<sup>7</sup> M. Biskup, L. Koczy, op. cit., s. 73; S. Achremczyk, *Województwo malborskie*, w: *Ziemia Malborska – zrzęby zapomnianej tożsamości*, red. J. Hochleitner, P. Szwedowski, Malbork 2014, s. 15–38.

<sup>8</sup> J. Tandecki, *Rozwój przestrzenny miasta i jego stosunki ludnościowe*, w: *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1: (1466–1626), red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 18–29.

wszystkim duże miasta: Gdańsk, Toruń i Elbląg. Krzyżacy zatrzymali część Mierzei Wiślanej wraz z Cieśniną Bałgijską<sup>9</sup>.

W Prusach Królewskich najbardziej ucierpiał na znaczeniu Malbork, który przestał być miastem stołecznym państwa krzyżackiego<sup>10</sup>. Niejako w rekompensacie uczyniono go stolicą starostwa<sup>11</sup> i miastem zjazdów sejmików generalnych Prus Królewskich. Zgodnie z konstytucją Zygmunta Starego z 1526 r. sejmiki generalne miały zbierać się w Malborku i Grudziądzu. Z kolei miastem zjazdów sejmików województwa malborskiego był Sztum. Wybór Sztumu miał swoje uzasadnienie nie tylko topograficzne<sup>12</sup>. Malbork był miastem zjazdów generalnych, Dzierzgoń siedzibą urzędu grodzkiego i wojewody malborskiego<sup>13</sup>. Tolkmicko, położone nad Zalewem Wiślanym, a także Nowy Staw były miastami położonymi na obrzeżu województwa, zaliczanymi do małych ośrodków (do 1500 mieszkańców)<sup>14</sup>. W Sztumie obradowały nie tylko sejmiki przed- i posejmowe, ale także sejmiki deputackie, wybierające deputatów na Trybunał Koronny, oraz sejmiki elekcyjne wybierające sędziów ziemskich, pisarzy i ławników<sup>15</sup>.

Najważniejszym miastem województwa malborskiego był Elbląg. Drugie po handlu<sup>16</sup> źródło dochodów mieszczan w tym mieście stanowiło rzemiosło. Podstawową formą organizacji rzemiosła elbląskiego w XVI stuleciu były nadal cechy, tj. zrzeszenia zawodowe mistrzów. Nadrzędną funkcję w stosunku do nich pełniła rada miejska. Funkcje cechów były rozległe. Przede wszystkim miały one regulować sposób i wielkość produkcji. Zadaniem członków cechów było także opiekowanie się wdowami po zmarłych mistrzach czy sprawowanie pieczy nad określonym ołtarzem w kościele. Według przepisów korporacji cechowych kandydat na mistrza musiał przedstawić świadectwo wolnego i prawnego urodzenia oraz świadectwo ukończenia nauki. Od przyszłego mistrza wymagano również nabycia prawa miejskiego<sup>17</sup>.

Dzisiaj trudno jest ustalić liczbę cechów w Elblągu. Wiemy o cechach, które funkcjonowały przy kościele św. Mikołaja (w źródłach mamy informacje o murarzach, krawcach, kaletnikach, grabarzach, rzeźnikach czy fryzjerach). Z początku XVI stulecia został ufundowany ołtarz cechu browarników przy tym kościele, zaś w kościele NMP ołtarz przewoźników wiślanych. Od XVI w. Elbląg był znanym ośrodkiem zegarmistrzowskim.

<sup>9</sup> W. Długokęcki, *Mierzeja Wiśłana od XIII do połowy XV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1996.

<sup>10</sup> Por.: W. Długokęcki, W. Sieradzan, *Malbork. Historia i rozwój przestrzenny*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski i R. Czaja, z. 5: *Malbork*, s. 8.

<sup>11</sup> W. Długokęcki, *Organizacja starostwa malborskiego w pierwszym okresie rządów Zygmunta I Starego w świetle ordynacji dla zamku malborskiego*, w: *Ziemia Malborska*, s. 53–72.

<sup>12</sup> W ostatnim czasie została opublikowana ważna monografia miasta: W. Szramowski, *Dzieje miasta Sztumu w latach 1416–1772*, Toruń 2011.

<sup>13</sup> A. Szorc, *Dzierzgoń od początku do dni naszych. 1248–1998*, Dzierzgoń 1998, s. 53–59.

<sup>14</sup> S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 118.

<sup>15</sup> S. Achremczyk, *Sztum miastem obrad sejmików wojewódzkich*, w: *Z dziejów Sztumu i okolic*, Sztum 1997, s. 41.

<sup>16</sup> S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, wyd. III, Gdańsk 1988, s. 29–32; A. Groth, *Port, żegluga i handel morski Elbląga w XVI–XVIII wieku*, w: *Morskie tradycje Elbląga. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. W. Długokęcki, Elbląg 1996, s. 63–108.

<sup>17</sup> A. Groth, *Wytwórczość*, w: *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1, s. 82–106.

W zbiorach elbląskiego muzeum do 1945 r. znajdował się renesansowy zegar ozdobiony herbem Elbląga i inskrypcją „Senat Elbing”<sup>18</sup>.

### Reformacja

Reformację w Prusach należy traktować jako oddzielne zagadnienie wobec innych terytoriów Rzeczypospolitej<sup>19</sup>, gdyż podlegała w tej części państwa Jagiellonów zupełnie innym uwarunkowaniom<sup>20</sup>. Genezy reformacji należy upatrywać w prądach religijno-społecznych, które nurtowały członków Kościoła u schyłku średniowiecza. Potrzeba przeprowadzenia reform chrystianizmu była tak powszechna, że – jak twierdzi XV-wieczny pisarz Dietrich z Nieheim – sto wielbłądów by nie starczyło, aby unieść wszystkie wolumina poświęcone tej materii<sup>21</sup>. Na długo przed wystąpieniem Lutera podejmowano próby naprawy nadużyć w życiu Kościoła.

W pewnym stopniu dość reprezentatywnie rozwój ruchu reformacyjnego w Prusach można prześledzić na przykładzie Elbląga. Wstępem do masowo w późniejszym czasie głoszonej „nowej wiary” było wystąpienie w 1523 r. pierwszego elbląskiego predykanta. Nie znamy jego nazwiska. Wiadomo jedynie, że przez 30 lat działał jako ksiądz przy parafii św. Mikołaja. Proboszczem tej świątyni był Jan Ferber, spokrewniony ze znanym gdańskim rodem. Z powodu pełnienia przez niego licznych funkcji państwowych rzadko przebywał w mieście. Prawdopodobnie również nie był dokładnie informowany o ciepłym przyjęciu przez swoich parafian poglądów Lutera. Gdy zorientował się, iż nowe nauki silnie oddziałują na mieszczan, dodatkowo do pracy duszpasterskiej w swojej parafii zaangażował bernardyńskiego mnicha o imieniu Alexander. Proboszcz pokładał w nim duże nadzieje, gdyż w Królewcu słynął z niezłomnego przekonania do katolicyzmu. Po pewnym czasie sam mnich zaczął przechylać się na stronę adwersarzy, aż w końcu całkowicie zerwał z katolicyzmem. Na miejsce tych księży Ferber powołał proboszcza sąsiedniej parafii z Nowego Miasta Elbląga. Ten początkowo występował ze szczególną napastliwością przeciw poglądom predykantów, aby wkrótce stać się otwartym wyznawcą nowej religii<sup>22</sup>.

Na fali działalności reformatorskiej przybył do Elbląga emigrant z Holandii Wilhelm van der Voldergrandt (Gnapheus), który stanął na czele tworzonej szkoły. Uroczystość otwarcia nowej szkoły w byłym klasztorze św. Brygidy nastąpiła 29 września 1535 r.

<sup>18</sup> Ten aspekt działalności mieszczaństwa ukazuje P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008. Ostatnie badania coraz więcej odkrywają informacji o ówczesnych manufakturach w małych miastach pruskich, por.: J. Kriegeisen, *Złotnicy w małych miastach województwa pomorskiego od połowy XVI do końca trzeciej ćwierci XVIII wieku*, w: *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich. Eseje, katalog wystawy*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 80–84.

<sup>19</sup> W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572*, Lipsk 1870, s. 28.

<sup>20</sup> W ostatnim czasie te relacje w szerokim kontekście ukazują badania S. Kościelaka, *Reformacja w małych miastach województwa pomorskiego. Próba podsumowania*, „Zapiski Historyczne”, 2005, nr 4, s. 27–54; idem, *Dzieje wyznaniowe Prus Królewskich w XVI–XVIII w.*, w: *Prusy Królewskie*, s. 209–224.

<sup>21</sup> Cyt. za: J.W. Kowalski, *Protestantyzm*, w: *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1986, s. 717.

<sup>22</sup> Por.: M. Pawlak, *Reformacja i kontrreformacja w Elblągu w XVI–XVIII wieku*, Bydgoszcz 1994.

Nowatorstwo szkoły przyniosło jej rozgłos w samym państwie i w krajach ościennych<sup>23</sup>. Koszt jej utrzymania spoczywał na zluteryniczowanej radzie miejskiej. Całą uczelnię stworzono z myślą o utrwaleniu reformacji w mieście oraz wychowywania kadry jej propagatorów.

Wytknięte przez protestantów zaniedbania życia kapłańskiego oraz skrytykowane niektóre formy praktyk religijnych zmusiły obóz katolicki do przeanalizowania zarzutów oraz podjęcia kroków w kierunku uzdrowienia instytucji kościelnych. Nim jednak do tego doszło, przez kilkadziesiąt lat trwał okres, który decydował o stopniu przyjęcia przez wiernych ideologii protestanckiej<sup>24</sup>. Na przykładzie Warmii możemy dostrzec to zjawisko wyraźnie. Z jednej strony obserwujemy dynamiczne próby osadzenia w dominium warmińskim predykanów, głównie inicjowane z ośrodka królewieckiego. Efektem tych przedsięwzięć było przede wszystkim utrwalenie się sceptycznej wobec katolików postawy braniewian, która do połowy XVI w. dawała znać o sobie władcom diecezji<sup>25</sup>. Z drugiej strony jednak zdecydowana postawa biskupów warmińskich oraz dużej części kapłanów spowodowała mierne wyniki protestanckiego nauczania wśród miejscowego społeczeństwa. W pełni uzasadnione wydają się te przypuszczenia, które w sukcesach reformacji dostrzegają silne potrzeby ówczesnego społeczeństwa, poszukującego nowych form życia religijnego.

Największy napływ nowinek religijnych został wywołany przybyciem do Prus Królewskich w 1520 r. wojsk zaciężnych<sup>26</sup>. W ich wielotysięcznych szeregach<sup>27</sup> mieli się znaleźć również propagatorzy nauki Lutera, którzy – po odłączeniu się od pochodu najemników – udali się do Gdańska, Elbląga i innych pruskich miast. W ten sposób zaczęły trafiać do rąk pruskich mieszczan pierwsze pisma ulotne o treści nowinkarskiej. Dzisiaj nie dysponujemy żadnym przykładem takiej ulotki<sup>28</sup>. Tego rodzaju literatura dostawała się do pruskich miast za pośrednictwem kupców i studentów. Mapa wojaży studenckich często wskazuje nie tylko genezę, a również źródło i kolebkę wielu zjawisk kulturowych w Prusach Królewskich<sup>29</sup>. Studia na uniwersytetach w Wittenberdze torowały zaś skutecznie drogę reformacji do miast, z których pochodzili studenci<sup>30</sup>. Wysyłano stamtąd listy, będące skutecznym nośnikiem idei religijnych.

W wydarzeniach społecznych z 1525 r., zainicjowanych przez uboższe grupy mieszczan, trudno jest odnaleźć wyraźniejsze deklaracje natury religijnej<sup>31</sup>. Rozruchy te miały wymiar

<sup>23</sup> M. Pawlak, *Wilhelm Gnapheus (1493–1569), humanista, działacz reformacji, rektor Gimnazjum Elbląskiego*, w: *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga. Szkice biograficzne*, red. M. Biskup, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 28–34. Por.: M. Pawlak, *Z dziejów świętości Gimnazjum Elbląskiego w epoce Odrodzenia i Baroku*, Gdańsk 1985.

<sup>24</sup> Por.: K. Mikulski, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004.

<sup>25</sup> J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655)*, Olsztyn 2000, s. 94–97.

<sup>26</sup> Por.: S. Grunau, *Preussische Chronik*, hrsg. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Bd. 1, Leipzig 1876, s. 646, 655, 664, 668; J. Leo, *Historia Prussiae*, Brunsberg 1725, s. 374.

<sup>27</sup> Na początku października 1520 r. miało nadciągnąć, według jednych 14 tys. ludzi, wedle innych aż 18–19 tys. rycerstwa i 8 tys. piechoty – por.: W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 92.

<sup>28</sup> J. Małek, *Początki reformacji w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, 1991, t. 12, s. 78.

<sup>29</sup> Por.: M. Pawlak, W. Długokęcki, *Studia uniwersyteckie malborczyków do 1773 roku*, Bydgoszcz 2004.

<sup>30</sup> J.M. Todd, *Reformacja*, przeł. J.S. Łoś, Warszawa 1974, s. 184.

<sup>31</sup> J. Hochleitner, *op. cit.*, s. 20–21.

czysto społeczny<sup>32</sup>. Postulat równych praw należał do głównych haseł niezadowolonych mieszczan. Domagano się również kontroli nad gospodarką finansową i zmniejszenia niektórych wydatków. Nie słyszymy np. w 1525 r. w Elblągu czy Gdańsku, aby domagano się skasowania postów, Mszy św., śpiewu kościelnego czy wolności głoszenia słowa Bożego<sup>33</sup>. Pomimo podobieństw w formie działania niezadowolonych grup, mieszczanie pruscy posługiwali się różnymi hasłami. Równocześnie dla ekskluzywnego patrycjatu obrona odrębności religijnych i wyznaniowych była w pierwszym rzędzie orężem w walce o zachowanie odrębnego i uprzywilejowanego stanowiska w życiu ówczesnej Polski<sup>34</sup>.

### Sekularyzacja zakonu krzyżackiego w Prusach

Nauki głoszone przez Marcina Lutra bardzo szybko podkopały karność zakonników krzyżackich w Prusach Zakonnych, skoro już na początku 1523 r. przedłożyli oni głównemu reformatorowi w Niemczech swoją regułę do zbadania. Ten doradził, aby regułę odrzucić i założyć świeckie państwo<sup>35</sup>. Tendencje sekularyzacyjne pojawiały się wśród zakonników znacznie wcześniej. Już w okresie rządów Fryderyka Saskiego możemy rejestrować np. laicyzację ich życia czy wyjątkowo świeckie interpretowanie idei humanizmu<sup>36</sup>. Do laicyzacji życia zakonników prowadziło stopniowe obniżenie surowości ich obyczajów, rozluźnienie dyscypliny i nadużycia w dziedzinie moralności, a także niski poziom intelektualny braci zakonnych<sup>37</sup>.

W 1523 r. nauka Lutra była powszechnie znana w całych Prusach, a w Boże Narodzenie tegoż roku sambijski biskup Jerzy Polentz oficjalnie opowiedział się za luteranizmem<sup>38</sup>. Ta deklaracja miała przełomowe znaczenie dla dalszej reformacji w tej części Europy. Biskup Polentz stał się gorącym zwolennikiem nowej idei religijnej organizując grupy emisariuszy, aby w nowym duchu nauczali okoliczne terytoria, zwłaszcza Warmię. Dominium warmińskie, od 1519 r. częściowo okupowane, mogło stać się obszarem chłonnym na przyjmowanie nowych poglądów. Predykanci najszybciej zaczęli nauczać w Braniewie, Tolkmicku i Orniecie<sup>39</sup>. Bezpośrednio z Wittenbergii przybyli predykanci do Ornety.

<sup>32</sup> Por. informacje o rozruchach społecznych w Gdańsku – J. Leo, *Dzieje Prus, z braniewskiego wydania roku 1725 przełożył bp J. Wojtkowski*, Olsztyn 2008, s. 421–424.

<sup>33</sup> W. Konopczyński, op. cit., s. 95. A. Mączak zauważa: „Żadna z frakcji, stojących naprzeciw siebie w rewoltach miejskich tego czasu nie wystąpiła z hasłami obrony wiary rzymskiej” – A. Mączak, *Prusy w dobie rozkwitu gospodarczego i w okresie walk o zjednoczenie z Koroną*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, red. G. Labuda, cz. 1, Poznań 1976, s. 406.

<sup>34</sup> S. Salmonowicz, *Od Prus Księżęcych do Królestwa Pruskiego. Studia z dziejów prusko-pomorskich*, Olsztyn 1992, s. 58.

<sup>35</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 94. Wprowadzenie reformacji na dworze księcia Albrechta i w większości zakonnych miast omawia W. Hubatsch, *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens*, Bd. 1, Göttingen 1968, rozdział I–II.

<sup>36</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat zum Fürstentum, Geistige und politische Wandlungen im Deutschordensstaate Preussen unter den Hochmeistern Friedrich und Albrecht (1498–1525)*, Kitzingen 1951, s. 102. Por.: W. Hubatsch, *Die inneren Voraussetzungen der Säkularisation des deutschen Ordensstaates in Preussen*, „Archiv für die Reformationsgeschichte”, 1953, Bd. 43, H. 2, s. 145–172; M. Biskup, *Prusy Krzyżackie w latach 1466–1525*, w: *Historia Pomorza*, s. 153–156.

<sup>37</sup> E. Potkowski, *Spirituality and reading. Book collections of the Teutonic Order in Prussia*, w: *Die Spiritualität der Ritterorden im Mittelalter*, hrsg. Z.H. Nowak, Toruń 1993, s. 217–239; K. Militzer, *Beziehungen des Deutschen Ordens zu den Universitäten, besonders zur Köln Universität*, w: *ibidem*, s. 253–269.

<sup>38</sup> M. Pawlak, *Reformacja i kontreformacja. Kościoły i wyznania*, w: *Historia Elbląga*, s. 175.

<sup>39</sup> S. Achremczyk, *Warmia*, Olsztyn 2011, s. 192–198.

Postawa predykantów często głęboko dotykała umysłów słuchaczy. Wahania trwały nieraz dość długo, zanim od zainteresowania nowinkami religijnymi dana osoba przechodziła do otwartego zerwania z Kościołem. Łatwiej było tak postępować w wielkich miastach pruskich, gdyż takie postawy stawały się swoistym standardem. Osobiste przeżycia, nacisk własnej grupy społecznej, powiązania rodzinne, wreszcie pewien snobizm intelektualny, każący przyjmować to, co nowe, modne i zagraniczne – przyczyniało się do powzięcia ostatecznej decyzji<sup>40</sup>. Skuteczność luteranizmu polegała przede wszystkim na tym, iż był on adresowany do grup uciskanych i niezadowolonych<sup>41</sup>.

Luter był zaskoczony tempem zachodzących zmian w upowszechnianiu się jego nauki w tej części monarchii Jagiellonów<sup>42</sup>. W 1522 r. na ówczesnym wielkim mistrzu krzyżackim głębokie duchowe przeżycie wywarły kazania Andrzeja Osiandra. To pod wpływem tego kaznodziei zaczął się przychylić do nauczania Lutera. Kontakty osobiste z głównymi reformatorami w Niemczech doprowadziły do wysłania wybitnych teologów – Jana Briessmana i Pawła Speratusa – do państwa zakonnego<sup>43</sup>. W kwietniu 1524 r. bp Jerzy Polentz informował Albrechta o niezliczonych tłumach pragnących w katedrze królewieckiej słuchać „nowej nauki” i brać udział w nabożeństwach głoszonych w języku niemieckim<sup>44</sup>. Równocześnie wiemy, że rajcowie Królewca zajmowali przez długi czas oziębły stosunek do reform kościelnych. Dopiero umiarkowane nauczanie Pawła Speratusa i wieści o sukcesach luteranizmu w innych wielkich miastach pruskich zadecydowały o ich opowiedzeniu się za „nową Ewangelią”<sup>45</sup>. Luter i jego kontynuatorzy godzili się w swoim nauczaniu na przyjęcie władzy zwierzchniej nad tworzącym się organizacyjnie nowym Kościołem przez państwo, z czego skorzystać chciały rady miast pruskich, zabiegając o poszerzenie własnej kontroli nad życiem wewnętrznym miast.

Sekularyzacja Prus Zakonnych nie napotkała większego oporu, ani ze strony Kościoła, ani ze strony wspólnoty zakonnej. O poziomie rozkładu organizacji krzyżackiej w Prusach świadczy reakcja na mandat reformacyjny Albrechta z 6 lipca 1525 r. Tylko siedmiu rycerzy pozostało przy katolicyzmie i zostało zmuszonych do opuszczenia kraju<sup>46</sup>. Z tego powodu przybył na Warmię, do Dobrego Miasta, kanonik sambijski Wojciech Deutschmann<sup>47</sup>. Ponadto dwie zakonnice przeniosły się z Bartoszyca do Lidzbarka Warmińskiego<sup>48</sup>. W dokumencie tym Albrecht zobowiązywał swoich poddanych, aby utrzymywali nadal własnych księży. Było to równoznaczne z zachowaniem dziesięciny i innych świadczeń z czasów katolickich. Ponadto Albrecht ostrzegwał, iż w Księstwie

<sup>40</sup> J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 11.

<sup>41</sup> S. Waldoch, Pierwsi predykanci na terenie Prus Królewskich i Warmii (1518–1526), praca magisterska napisana pod kierunkiem H. Zinsa, Lublin 1955, zbiory prywatne.

<sup>42</sup> J. Małek, Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Królewskich, „Rocznik Teologiczny”, 1983, t. 25, z. 2, s. 99.

<sup>43</sup> J. Jasiński, *Historia Królewca. Szkice z XIII–XX stulecia*, Olsztyn 1994, s. 34–40.

<sup>44</sup> J. Małek, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, s. 172–173.

<sup>45</sup> H. Zins, *Powstanie chłopskie w Prusach Książęcych w 1525 roku*, Warszawa 1955, s. 82.

<sup>46</sup> S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 43.

<sup>47</sup> E. Brachvogel, *Zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 1926, Bd. 22, s. 163.

<sup>48</sup> A. Szorc, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991, s. 57.

nie będą tolerowani niepożądani kaznodzieje, jak również nieobyczajne zachowania, jak pijaństwo, fałszywe zeznania i stosunki pozamałżeńskie. Należy odnotować, że od tego czasu rozpoczęły się dyplomatyczne naciski Albrechta na stany, które zmęczone wojną z Polską, a potem czteroletnim rozejmem, z ulgą przyjęły traktat pokojowy. Tak więc stopniowo mógł książę Albrecht wyjednać w księstwie znaczny zasiłek pieniężny i pięcioletnią akcyzę (1525 r.), a trzy lata później wieczystą akcyzę<sup>49</sup>. W wydanej przez niego ordynacji wizytacyjnej z 1528 r. pozbawił prawa jurysdykcyjnego biskupów warmińskich nad częścią terytorium Księstwa (m.in. Bałga, Św. Siekierka, Hławka, Bartoszyce, Barciany i Frydłąd)<sup>50</sup>. Dla diecezji warmińskiej zawierucha reformacyjna oznaczała skurczenie się strukturalne. Z 14 archiprezbiteratów do 1525 r. po reformacji zostało tylko 10. Odpadły wówczas te dekanaty, które leżały na terytorium krzyżackim: Elbląg, Hławka, Frydłąd, Krzyżbork i Sępopol, zaś archiprezbiterat biskupiecki został kilkadziesiąt lat później podzielony na dwie jednostki, olsztyńską i barczewską.

Z inicjatywy wielkiego mistrza krzyżackiego dokonano w tym czasie elekcji biskupa pomezkańskiego Erharda von Queissa (1523–1529)<sup>51</sup>. Nigdy jednak Queiss nie przyjął sakry biskupiej. W 1527 r. poszedł śladem biskupa Polentza<sup>52</sup>. Kościoły na terytorium diecezji pomezkańskiej zostały przejęte przez predykantów, którymi najczęściej zostawali dotychczasowi ich zarządcy. Majątki kościelne rekwirovano. Większa część diecezji warmińskiej została postawiona przed faktem dokonanym. Tylko nieliczni pozostali przy starej wierze. Jedynie kapituła pomezkańska w Kwidzynie sprzeciwiła się sekularyzacji kraju i reformacji diecezji, gdy tymczasem niższe duchowieństwo bardzo szybko zostało wchłonięte przez luteranizm<sup>53</sup>.

Albrecht po swoim przejściu na stronę reformacji stał się gorliwym wyznawcą luteranizmu, łudzając się, że jest w stanie pozyskać na swoją stronę nawet Zygmunta Starego<sup>54</sup>. Miał w swoim przekształconym księstwie trudną sytuację społeczną – niepokoje i waśnie między miastami o ich przywileje. Szlachta usiłowała osłabić władzę księcia, a stany ziemskie w każdym konflikcie zwracały się do króla polskiego jako swego pana lennego<sup>55</sup>.

### Sukcesy luteranizmu

Dostęp do nurtu humanistycznego w tym regionie państwa Jagiellonów był utrudniony. W Prusach brakowało dworu władzy zwierzchniej lub wielkich magnatów, którzy

<sup>49</sup> J. Mallek, *Opór jako środek w walce politycznej reprezentacji stanowej przeciw władcom Prus Książęcych i Prus Królewskich od XVI do XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, 1989, t. 49, z. 1, s. 56.

<sup>50</sup> A. Szorc, *Dzieje parafii*, s. 130.

<sup>51</sup> J. Wiśniewski, *Erhard von Queis (ok. 1490–1529)*, w: idem, *Poczet biskupów pomezkańskich (1243–1525)*. *Ecclesia pomesaniensis*, Olsztyn–Elbląg 2014, s. 94–96.

<sup>52</sup> P. Albers, *Enchiridion Historiae Ecclesiasticae Universae*, Bd. 3, Neomagi in Holandia 1910, s. 32; H. Cramer, *Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, Marienwerder 1884, s. 223; W. Hubasch, *Geschichte der evangelischen*, Bd. 1, s. 7–10, 26–33.

<sup>53</sup> J. Wiśniewski, *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996, s. 154.

<sup>54</sup> W. Konopczyński, op. cit., s. 96; S. Hartmann, *Polityka księcia Albrechta w aspekcie lojalności wobec Korony*, w: *Panorama lojalności. Prusy Królewskie i Prusy Książęce w XVI wieku*, red. A. Skolimowska, Warszawa 2001, s. 21–26.

<sup>55</sup> B. Engelmann, *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, przeł. B. Jodkowska, Poznań 1984, s. 48.



mogliby sprawować nadzór nad recepcją humanizmu<sup>56</sup>. Nie było również żadnego prężnego ośrodka nauki, mimo że ta dzielnica Polski wysyłała najliczniej młodzież na zagraniczne studia uniwersyteckie oraz silnie przyciągała wykształconych ludzi w związku ze wzrostem roli gospodarczo-administracyjnej dzielnicy<sup>57</sup>. Humanizm głębiej zapuszczał korzenie, gdy był popierany i kultywowany przez monarchów, dwory biskupie i magnackie, a także przez rady miejskie<sup>58</sup>. Upowszechniło się w Europie w tym okresie słowo drukowane, jak również znajomość Biblii. Do 1522 r. ukazało się 18 wydań Biblii w języku niemieckim<sup>59</sup>. Część z tych nakładów trafiała również do miast Prus Królewskich. Ponadto obserwujemy od połowy XV w. zapotrzebowanie na nowe formy pobożności. Ta atmosfera przygotowywała także grunt pod przyszłą reformację<sup>60</sup>.

Luteranizm szybko stał się religią popularną w Prusach Królewskich choćby dlatego, że miasta w tym rejonie Rzeczypospolitej, podobnie jak w zachodniej Europie, cieszyły się dużą autonomią, a oligarchia mieszczańska posiadała głos decydujący w sprawowaniu władzy w mieście. Autonomia ta m.in. wynikała z przynależności wielu pruskich miast do Związku Hanzeatyckiego. Wspólnota interesów prowadziła do wykształcenia się jednolitego stylu życia i kultury. Ponadto ważnym czynnikiem, sprzyjającym recepcji myśli Lutra w Prusach, była wspólnota językowa<sup>61</sup>. Istotne znaczenie w recepcji nauki niemieckiego mnicha odegrały też kwestie etniczne w wymiarze, jaki przypisywano wtedy przywiązaniom narodowym. Miejska ludność Prus Królewskich potraktowała reformację jako czynnik konsolidujący ją i wyróżniający z polskiego otoczenia. Ponadto miasta te leżały na dogodnych i rozwiniętych szlakach komunikacyjnych, sprzyjających szybkiemu i sprawnemu obiegowi informacji<sup>62</sup>. Taka atmosfera stanowiła równocześnie odbicie klimatu psychicznego właściwego skupiskom hanzeatyckim<sup>63</sup>.

Dużą stratą dla Kościoła warmińskiego było niemal powszechne zainteresowanie się elblążan nauką Lutra. Przy katolicyzmie pozostało około 10% ludności miasta<sup>64</sup>. W Braniewie, drugim pod względem wielkości mieście diecezji, luteranizm także przez długi czas znajdował wielu wyznawców. Postawa tych mieszczan wskazywała, iż na upowszechnienie się luteranizmu duży wpływ miała kondycja demograficzna i kulturowa ośrodków miejskich.

<sup>56</sup> O początkach humanizmu na tych ziemiach pisali również: H. Freytag, *Der preussische Humanismus bis 1550*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, 1904, Bd. 47; M. Biskup, *Prusy Krzyżackie w latach 1466–1525*, w: *Historia Pomorza*, s. 109–112.

<sup>57</sup> Z. Nowak, *Kultura umysłowa Prus Królewskich w czasach Kopernika*, Toruń 1972, s. 89. Już H. Freytag (*Der preussische Humanismus bis 1550*, s. 41–64) zwracał uwagę na potrzebę wiązania odrodzenia z reformacją nie tylko w wielkich pruskich miastach, również na dworze biskupim w Prabutach.

<sup>58</sup> P. Skwarczyński, *Szkice z dziejów reformacji w Europie środkowo-wschodniej*, Londyn 1967, s. 34.

<sup>59</sup> J.M. Todd, op. cit., s. 191.

<sup>60</sup> Z. Nowak, *Kultura*, s. 24; J. Chélini, *Dzieje religijności w Europie zachodniej w średniowieczu*, przeł. I. Wyrzykowska, M. Wyrzykowska, Warszawa 1996, s. 391–395.

<sup>61</sup> G. Schramm, *Danzig, Elbing und Thorn als Beispiele städtischer Reformation (1517–1558)*, w: *Historia Integra. Festschrift für Erich Hassinger zum 70. Geburtstag*, hrsg. H. Fenske, W. Reinhard, E. Schulin, Duncker und Humblot 1977, s. 131–132.

<sup>62</sup> Z. Nowak, *Jan Dantyszek. Portret renesansowego humanisty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 32.

<sup>63</sup> S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 39.

<sup>64</sup> Por. A. Szorc, *Rywalizacja katolików z luteranami o kościół św. Mikołaja w Elblągu 1520–1621. Źródła do dziejów reformacji w Prusach Królewskich*, Olsztyn 2002.

Od czasu sekularyzacji zakonu krzyżackiego nurt reformacyjny dynamiczniej i skuteczniej zaczął penetrować pruskie społeczeństwo. To wydarzenie spowodowało, że panowało w miastach pruskich przeświadczenie o rychłym uzyskaniu zgody do swobodnego wyznawania luteranizmu w całych Prusach Królewskich. Te nadzieje podtrzymywał książę Albrecht, który zaczął pełnić rolę protektora wszystkich zwolenników reformacji w Prusach<sup>65</sup>.

Wśród doradców polskiego króla panowało przekonanie, iż istnieją ważniejsze problemy od różnic wyznaniowych. W gronie tym byli również biskupi katoliccy, którzy – wbrew sugestiom Rzymu – nie tylko uznali pierwsze w Europie luterzańskie księstwo, ale również dążyli do zawarcia wieczystego traktatu z Turcją<sup>66</sup>. Gdy dominikanin Johann Eck przynaglał polskiego władcę do surowszych kar względem głosicieli nowych idei, ten stwierdził, że „pragnie być pasterzem kozłów i owiec”, gdyż walka z herezją należy do papieża i biskupów<sup>67</sup>. Znamienna także jest reakcja Zygmunta Starego na ogłoszoną w Rzymie ekskomunikę Lutra. Otóż Jagiellon zagroził heretykom konfiskatą dóbr wraz z wygnaniem, a nawet karą śmierci. Między 1520 a 1527 r. wydał siedem edyktów, które jednak nie pociągnęły za sobą ani jednej ofiary<sup>68</sup>.

W latach ostatniej wojny zakonu krzyżackiego z Polską Albrecht w sposób konsekwentny dążył do krzewienia w dominium warmińskim myśli luterńskiej. Uważał, że w ten sposób uda mu się zyskać sympatię ludności, aby w przyszłości podporządkować to terytorium<sup>69</sup>. Wielki mistrz krzyżacki liczył w dużym stopniu na odzyskanie sympatii husyckich, zwłaszcza w Braniewie<sup>70</sup>. Dla władcy polskiego wojna ta stanowiła tylko jeden z etapów umacniania polskich wpływów w Prusach<sup>71</sup>. Miasta warmińskie w północnej części dominium przez okres czteroletniego rozejmu znajdowały się pod okupacją krzyżacką. W okresie tym dokonywano wymiany urzędników samorządowych na element bardziej wpływowy i uległy<sup>72</sup>. W 1520 r. w Braniewie publicznie miano już wprowadzić nauczanie luterzańskie<sup>73</sup>, zaś w 1524 r. wszyscy augustianie opuścili swój klasztor reszelski, naśladując zakonnik Marcina Lutra i zapowiadając załamanie się wpływów Kościoła katolickiego na Warmii. Propagatorami przepowiadania w duchu luterzańskim okazali się w pierwszym etapie reformacji na Warmii duchowni pozbawieni możliwości awansu społecznego – wikarzy i zastępcy proboszczów oraz zakonnicy<sup>74</sup>.

<sup>65</sup> M. Pawlak, *Reformacja i kontrreformacja. Kościoły*, s. 176.

<sup>66</sup> J. Tazbir, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Warszawa 1993, s. 18.

<sup>67</sup> A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, przeł. E. Sękowska, Warszawa 1994, s. 18.

<sup>68</sup> S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 39.

<sup>69</sup> J. Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568). Ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”*, Olsztyn 2010, s. 54–71.

<sup>70</sup> A. Borrmann, *Ermland und die Reformation 1523–1772*, Königsberg 1912, s. 41–42.

<sup>71</sup> H. Zins, *Początki reformacji na Warmii*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1957, t. 2, s. 63–70.

<sup>72</sup> *Die Heilsberg Chronik*, w: *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. 2, Brunsbergae 1889, s. 394–395.

<sup>73</sup> W. Krasiński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, tłum. z angielskiego, wyd. J. Bursche, t. 1, Warszawa 1903, s. 81; H. Zins, *Początki reformacji*, s. 77–79.

<sup>74</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 86, fol. 150, 166; J. Oblak, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 62.

Przez dłuższy czas trwały walki o Braniewo, na którym w sposób szczególny zależało Polentzowi. W 1525 r. wpływy luteranizmu były już tak mocne w mieście nad Pasłęką, że żaden kapłan katolicki nie mógł spokojnie sprawować katolickiego kultu<sup>75</sup>. Podczas próby wprowadzenia katolickiego kapłana doszło nawet do buntu, zakończonego rozlewem krwi<sup>76</sup>. Nawet interwencja biskupa Ferbera, cieszącego się autorytetem w innych regionach Warmii, w Braniewie zawiodła. Pokój nastał tutaj w sierpniu 1526 r., po ogłoszeniu statutów królewskich, opartych na „Statuta Sigismundi”. Zobowiązywały one mieszkańców do przestrzegania katolickich zwyczajów, a zwolenników reformacji do opuszczenia w ciągu dwóch tygodni miasta<sup>77</sup>. Biskup Ferber wnet wydał nowy dokument, w którym ponowił wiele postulatów. Widząc skruczę mieszkańców grodu, ordynariusz ograniczył się jedynie do ogłoszenia dla mieszczan edyktu o konieczności wydania pism Lutra oraz wypędzenia z diecezji miejscowego wikariusza Szymona Marchitę<sup>78</sup>.

### Rekapitulacja

Mieszczanie pruscy stali na uprzywilejowanej pozycji w przeciwieństwie do mieszkańców miast w innych częściach Rzeczypospolitej. Na przykład w XVII w. miasta polskie musiały oddać szlachcie swe posiadłości wiejskie. W Prusach przeciwnie – miasta powiększyły jeszcze swój stan posiadania. W 1570 r. trzy wielkie miasta prowincji posiadały aż 172 wsie, czyli 8% ogółu. W 1772 r. powiększyły swoje nabytki do 292 wsi (31,5% ogółu). Dodatkowo, w ciągu XVI w. miasta pruskie zapewniły sobie przywileje religijne – Zygmunt August adresował je jednak do miast dużych. W taki sposób Gdańsk (w 1557 r.), Elbląg i Toruń (w 1558 r.) stały się – poza swoim znaczeniem gospodarczym i politycznym – także ważnymi ośrodkami luteranizmu.

Sytuacja małych miast była inna. Przede wszystkim ich możliwości realizowania własnych aspiracji ograniczone były wolą właściciela. Czynnikiem generującym ich wewnętrzne konflikty były problemy gospodarcze. Ogromna większość małych miast w Rzeczypospolitej miała charakter mieszany – ich mieszkańcy utrzymywali się nie tylko z zajęć typowo „miejskich”, jak rzemiosło czy handel, ale również rolniczych. Miasteczka otoczone były przez należące do mieszczan pola, podzielone zgodnie z wymogami ówczesnej techniki uprawy na trzy części (trójpolówka) oraz ogrody, zaś przy zabudowaniach mieszkalnych trzymano zwierzęta gospodarskie w chlewikach czy oborach. Właściciele miast lub ich administratorzy pobierali jako czynsz za dzierżawę nieruchomości nie tylko opłaty pieniężne, ale też świadczenia w naturze<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> *Die Heilsberg Chronik*, s. 432.

<sup>76</sup> F. Buchholz, *Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte. Festschrift zum 650 jährigen Stadtjubiläum am 23 u. 24 VI 1934*, Braunsberg 1934, s. 94–95; H. Zins, *W kręgu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966, s. 134–136.

<sup>77</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 86, fol. 139 i 146. Szerzej na temat postanowień „Statuta Sigismundi” zob.: B. Leśnodorski, *Dominium warmińskie (1243–1569)*, Poznań 1949, s. 81; H. Zins, *Początki reformacji*, s. 86–87; idem, *W kręgu*, s. 139–142, 194–201.

<sup>78</sup> J. Hochleitner, op. cit., s. 106.

<sup>79</sup> J. Poraziński, *Małe miasta*, s. 132–133.

Czynnikiem konfliktogennym była polityka starostów, z których większość wydawała się słabo zainteresowana rozwojem miast na swoim terenie. Rozwijając na swoich folwarkach typowo „miejską” działalność gospodarczą (np. tworzone warsztaty rzemieślnicze, szynkowano alkohol wytwarzany na miejscu, budowano browary), skutecznie konkurovano z pobliskimi ośrodkami miejskimi, co w konsekwencji prowadziło do upadku miast. Skargi na starostów, podcinających gospodarcze korzenie miast, były wówczas na porządku dziennym<sup>80</sup>.

---

<sup>80</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 321–328.